

Żywczyński, Mieczysław

"W kręgu polskiej irredenty : o Edwardzie Dembowskiem, Jakubie Szeli i rzezi galicyjskiej", Jerzy Eugeniusz Płomieński, Warszawa 1946 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 36, 187-188

1946

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

omawianej pracy. Jak już stąd widać, poruszone i przeważnie wyczerpująco omówione zostały w niej obok właściwego tematu także rozliczne zagadnienia prawno-ustrojowe, które pod niejednym względem w nowym zostały przedstawione świetle. Materiał źródłowy, zwłaszcza rękopiśmienny, jaki tu mógł być zużytkowany, jest tak olbrzymi, że o uwzględnieniu go w całej pełni praktycznie trudno nawet mówić; pewne więc ograniczenie tego materiału w pracy można tym mniej poczytać za ujmę, że wątpić należy, by jego szersze uwzględnienie mogło wpłynąć na wyniki pracy. Trzeba zaś szczególnie podkreślić to, że ten, zdawałoby się, tak suchy i ciężki temat potrafił Autor przedstawić jasno i zajmująco; przyczyniły się do tego, częściowo przynajmniej, wplatanie w tekst cytaty z oryginalnych źródeł, czasem także z literatury „pięknej“ czerpane, które wprawdzie powiększyły znacznie rozmiary pracy, ale za to dały jej pewną barwność i żywość przedstawienia. Główną jednak zaletą pracy stanowi to, że omawiane w niej zagadnienia są postawione na szerokiej podbudowie teorii i praktyki skarbowej, w których to dziedzinach Autor miał ustalone poczesne miejsce. To też tym więcej żalować trzeba, że nie było mu danym doprowadzić do końca rozpoczętego dzieła — przedstawienia w całości dziejów skarbowości dawnej Polski, co, jak wspomnieliśmy, było Jego zamiarem. Ale i tym, co w tej dziedzinie zrobił, wystawił sobie niewątpliwie pomnik *aere perennius*.

Wojciech Hęjnosz.

Plomieński Jerzy Eugeniusz: W kręgu polskiej irredenty (O Edwardzie Dembowskim, Jakubie Szeli i rzezi galicyjskiej). Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1946, 8^o, XIV + 128.

Setna rocznica powstania 1846 r. i śmierci Dembowskiego wywołała już szereg artykułów w prasie polskiej oraz książkę powyższą. Autor jej, zajmujący się tymi problemami od lat kilkunastu, przedrukował w niej częściowo i uzupełnił swoje artykuły dawniejsze, nie kusząc się jednak o objęcie całości zagadnienia. Sam mówi, że każdy z rozdziałów książki „posiada do pewnego stopnia charakter autonomiczny“ (str. XIII). Takie ujęcie rzeczy pociągnęło jednak za sobą powtarzanie się autora, parę razy np. powtarza ocenę ksią żek Sacher-Masocha, Sali i Springera. We wstępie mamy informację, że książka niniejsza ma być w zamiarze autora „częściowym narazie przewodnikiem po obszarze słabo na ogół opracowanej w historiografii polskiej problematyki“ tego okresu dziejów Polski. Z tym powiedzeniem trudno się zgodzić. Prawda, że w ogóle nasze dzieje porozbiorowe są opracowane (poza niektórymi zagadnieniami) dość słabo, ale z powstaniem 1846 r. nie jest wcale gorzej niż z innymi okresami. Mamy przecie wcale dobrą, na ogół biorąc, monografię Bolesława Limanowskiego o ruchu rewolucyjnym w Polsce w 1846 r., mamy krótkie i popularne, ale na dość dobrze wyzyskanym materiale źródłowym i literaturze oparte ujęcie Adama Lewaka w książce zbiorowej „Polska, jej dzieje i kultura“ (t. III). Pierwsza zwłaszcza, choć w wielu szczegółach wymaga dziś sprostowania, pozostaje nadal w tej dziedzinie przewodnikiem, którego książka Plomieńskiego, mimo pewnych swych zalet, zastąpić nie może. Nie może zaś nie tylko dlatego, że opiera się prawie wyłącznie na materiale drukowanym i nie obejmuje całości zagadnienia tzn. nie jest monografią o Dembowskim i o powstaniu krakowskim 1846 r., lecz i dlatego także, że autor nie zapoznał się należycie z literaturą przedmiotu, że niejasno i niedokładnie przedstawił szereg spraw. Nie zna np. pracy Bogusza o wsi Siedliska — Bogusz, gdzie jest sporo materiału do charakterystyki Szeli, prac Misasa, Ostaszewskiego-Barańskiego, Schlittera, Wawel-Luisa i in. Autor wie o paru tylko szkicach B. Łozińskiego, choć jest ich więcej i choć zostały one przedrukowane w książce pt. Szkice z historii Galicji (Lwów 1913), rzeczy podstawowej, koniecznej dla każdego, kto pisze o rabacji galicyjskiej. Z imienia tylko zna autor ważną monografię Tyrowicza o Tyssowskim, rzucającą sporo światła na powstanie 1846 r., pośrednio i na Dembowskiego. Fakt krwawych premij przyjmował nie tylko Springer, o czym autor pisze tak obszernie, ale również i głośny leader szowinistycznych historyków pruskich, Treitschke, o czym głucho u autora. Warto dodać, że wierzył w nie

i Bismarck. Tło historyczne autor przedstawił powierzchownie, ogólnikowo, często niejasno i niedokładnie. Pisze np., że rezydent pruski w Krakowie uprawiał tu politykę łagodną „zgodnie z ówczesnym liberalnym kursem polityki pruskiej” (str. 1). W rzeczywistości chodziło tu najmniej o względy liberalne, lecz o polityczne i ekonomiczne (o tych ostatnich pisze Szarota oraz nieznanemu autorowi Valentin). O tym, że przyłączenie Krakowa do Austrii było zdecydowane już w r. 1835 (traktat berliński z 14. X. 1835 r.), że w r. 1836 car Mikołaj I nalegał na rząd austriacki, by skończył z Krakowem (Szczerbatow w V t. swej monografii o Paskiewiczu), że Austria czekała tylko chwili sposobnej, a zatem nastroje rewolucyjne w Krakowie wcale nie niszczyły „najdoszczętniej” roboty dyplomatycznej rezydenta austriackiego (choć drżał przy tym ze strachu) — autor nie wie również i sądzi, że w osobie swego rezydenta rząd austriacki skompromitował się bezprzykładnie. Nie chcąc przedłużać recenzji wylizaniem wszystkich usterek omawianej książki. Jest ich tyle, że nie może ona uchodzić nawet za „częściowy narazie przewodnik” dla problematyki związanej z r. 1846. Nie znaczy to jednak, by nie przynosiła ona nic nowego, częściowo wartościowe są bowiem rozdziały o Dembowskim, choć nie jest prawdą, że czekał on tak długo w cieniu „śmiertelnego przemilczenia” na swój renesans. Pisała przecież o nim Stecka, Limanowski, Handelsman, od szeregu lat przypomina go sam autor. W naszych warunkach nie można tego nazwać przemilczeniem. Nie omówiono dotąd dokładnie jego poglądów filozoficznych i społecznych ale i autor nie zrobił tego wystarczająco, mimo dwóch wartościowych rozdziałów o osobowości Dembowskiego i o Dembowskim jako filozofie i teoretyku społecznym, są one bowiem nadmiernie zwięzłe, prawie nie uwzględniają wpływu Kamińskiego na Dembowskiego, mówią ogólnikowo tylko o wpływie pisarzy francuskich. Autor nie zastanawiał się nad tym, czy poza Heglem nie wywarli także wpływu na Dembowskiego współcześni pisarze socjalistyczni i komunistyczni Niemcy, a wyznaczając mu rolę pioniera w dziejach polskiej myśli radykalno-społecznej nie przeprowadził porównania z innymi działaczami i myślicielami polskimi w tej dziedzinie (Worcell, Świętosławski, Królikowski, Ściegienny, Stefański i in.), a przecież dopiero na skutek takiego porównania Dembowski wystąpiłby we właściwym świetle.

Szkoda, że autor, znając Dembowskiego jak mało kto chyba dzisiaj w Polsce, nie opracował swej książki staranniej. Ta staranność jest widoczna tylko w szacie językowej. Książka jest napisana bardzo żywo, z dużym talentem narratorskim.

X. Mieczysław Zywczyński.

Ks. dr Alfons Schletz C. M., profesor Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie. Józef Jakubowski, żołnierz i kapłan (1743—1814). *Analecta Historica Congregationis Missionis Prov. Polonorum* ed. Alphonsus Schletz C. M., I, Kraków 1945, str. 223 + 7 ryc.

Osobie ks. Jakubowskiego poświęcił już autor tuż przed wojną wydaną rozprawę omawiającą działalność naukowo-oświatową tego wybitnego polskiego misjonarza¹⁾. Obecnie, po uzupełnieniu, w okresie wojny, dawniej jeszcze zebranych materiałów w wydawanych przez siebie *Analektach* zainicjował je monografią ks. Jakubowskiego, będącą owocem kilkuletnich studiów autora. Osoba ks. Jakubowskiego i jego działalność najpierw jako dzielnego artylerzysty (teoretyka a potem praktyka podczas insurekcji 1794 r.) z czasem jeszcze dzielniejszego kapłana — członka Zgromadzenia Misjonarzy, spowodowała już dawniej zwrócenie nań uwagi, a śladem tego w literaturze jest spora liczba wzmianek, dłuższych lub krótszych, w których jednakże nie zmieściło się kilkudziesięcioletnie pracowite, owocne życie tego duchowego syna św. Wincentego a Paulo. Zaspokaja te szlachetne ambicje w ujęciu całokształtu życia i działalności ks. Jakubowskiego omawiana rozprawa.

¹⁾ Działalność naukowo-oświatowa ks. Józefa Jakubowskiego, Lwów: 1939, str. 39.